

# Maria Piechocka-Kłós

---

## Sobory powszechne w epoce późnego cesarstwa (IV-VI w.)

---

Studia Warmińskie 48, 291-305

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Maria Piechocka-Kłos  
Wydział Teologii  
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

## Sobory powszechne w epoce późnego cesarstwa (IV–VI w.)

**Słowa kluczowe:** sobór powszechny, Cesarstwo Rzymskie, biskupi, papież, historia.

**Key words:** Universal Council, Roman Empire, Bishops, Pope, History.

**Schlüsselworte:** Konzil, Römisches Kaiserreich, Bischöfe, Papst, Geschichte.

W niniejszym artykule przedstawiono w ogólnym zarysie kwestię soborów powszechnych, które obradowały w okresie późnego cesarstwa na terenie Imperium Rzymskiego. Skupiono się głównie na przedstawieniu przebiegu, roli, znaczeniu oraz okolicznościach zwołania owych zgromadzeń. Ponadto dość dokładnie zestawiono źródła i literaturę przedmiotu<sup>1</sup>. W opracowaniu

<sup>1</sup> Sobory źródła i literatura. Prowadząc badania z zakresu historii soborów należy sięgnąć przede wszystkim po literaturę w języku niemieckim. Na pierwszym miejscu należy sięgnąć po dzieło H. Jedin, *Kleine Konziliengeschichte*, Freiburg 1978. W jednym tomie autor całościowo przedstawił sobory ekumeniczne. Pozycja ma charakter naukowy. Znacznie obszerniejsza jest nowsza od poprzedniej praca wydana przez G. Alberigo, *Geschichte der Konzilien. Vom Nicaenum bis zum Vaticanum II*, Patmos 1993. Dzieło zostało napisane przez wielu autorów. Z tego powodu brakuje jednomyślności we wnioskowaniu i jakości. Wiadomości o zgromadzeniach, nie tylko ekumenicznych, zawiera także wielotomowe dzieło K.J. Hefele, *Konziliengeschichte. Nach den Quellen bearbeitet*, t. 1–9, Freiburg 1873–1890. Dzieło to przetłumaczył na język francuski i naukowo poprawił H. Leclercq. Książka została wydana jako K.J. Hefele, H. Leclercq, *Histoire des conciles d'après les documents originaux*, Paris 1907–1921. W latach sześćdziesiątych XX w. zaczęto wydawać dwie serie poświęcone tematyce soborów. Pierwszą jest *Geschichte der oekumenischen Konzilien*, G. Dumeige, H. Bacht (red.), Mainz. Materiał w niej zawarty przedstawia w sposób zwięzły i skrótowy tylko synody ekumeniczne. Tematykę całego soboro-synodalnego życia Kościoła zawiera druga seria. Jest nią *Konziliengeschichte*, W. Brandmüller (red.), Paderborn. Badając materię dotyczącą historii soborów, należy sięgnąć również po dwa czasopisma. Jednym jest „Annuaire Historiae Conciliorum”, drugim „Archivum Historiae Pontificiae”. Rozwój formalnego autorytetu soboru ekumenicznego, a więc i rozwój idei soborowej opracowano m.in. w publikacji H.J. Siebena, *Die Konzilsidee der Alten Kirche*, Paderborn 1979. W wielu pracach omówiono strukturę Kościoła na ekumenicznych zgromadzeniach w pierwszym stuleciu, a zwłaszcza ich stosunek do papieża. Tu odnotować należy wydaną w języku francuskim książkę: W. De Vries, *Orient et Occident. Les structures ecclésiastiques vues dans l'histoire des sept premiers conciles oecuméniques*, Paris 1974. Na uwagę w tej kwestii zasługuje także pozycja M. Wojtowycsch, *Papstum und Konzile von*

jednak nie omówiono szczegółowo uchwalonych tam kanonów. Głębszej analizie zostały poddane tylko te sobory, które obradowały w okresie od IV do VI w. Kluczowymi zgromadzeniami dla tematu są zatem: sobór nicejski (325), sobór konstantynopolitański I (381), sobór efeski (431), sobór chalcedoński (451) i sobór konstantynopolitański II (553)<sup>2</sup>.

Decyzje soborów powszechnych były wiążące dla całego Kościoła. Zadaniem uczestników było zdefiniowanie wniosków, a następnie wydanie decyzji o charakterze normatywnym dla wszystkich chrześcijan<sup>3</sup>.

W IV–VI w., gdy cesarze wydawali ustawy mające chronić państwo przed różnego rodzaju zagrożeniami, podobnie działał Kościół. Analiza doku-

---

*den Anfängen bis zu Leo I (440–461)*, Stuttgart 1981; S.O. Horn, AHC 17 (1985), s. 9–17 oraz S. O. Horn, *Petrou Cathedra. Der Bischof von Rom und die Synoden von Ephesus (449) und Chalcedon, Konfessionskundliche und Kontrovertheologische Studien* 45, Paderborn 1982. Historyczno-dogmatyczny rozwój problematyki trynitarno-chryzologicznej zawiera dzieło A. Grillmeier, *Jesus der Christus im Glauben der Kirche*, t. 1–2, Freiburg 1990–91. Jedną z prac godnych polecenia na temat synodów przednicejskich są dzieła J.A. Fischer, AHC 6 (1974), s. 241–73; 8 (1976), s. 15–39; 11 (1979), s. 263–86; 13 (1981), s. 1–11, 12–26; 141 (1982), s. 227–240; 15 (1983), s. 1–14; 16 (1984), s. 1–39. Natomiast o zgromadzeniu w Arles m.in. pisał K.M. Girardet, *Konstantin der Große und das Reichskonzil von Arles (314). Historisches Problem und methodologische Aspekte*, w: D. Papendreu, W.A. Bienert, K. Schaferdick (red.), *Oecumenica et patristica*, Stuttgart 1989, s. 151–174. Celem uzyskania wiadomości na temat Nicei, należy sięgnąć po pracę J. Ortiz de Urbina, *Nizäa und Konstantinopel*, Mainz 1964. Obraz soboru w Konstantynopolu I daje praca A.M. Ritter, *Das Konzil von Konstantinopel und sein Symbol, Studien zur Geschichte und Theologie des II. Ökumenischen Konzils, Forschungen zur Kirchen- und Dogmengeschichte* 15, Göttingen 1965. Materiały na temat soborów ekumenicznych, które odbyły się od V do VII w. zawiera praca F.X. Murphy, P. Sherwood, *Constantinople II et Constantinople III, Histoire des conciles oecuméniques* 3, Paris 1974 oraz dzieło P.Th. Camelot, *Ephesos und Chalcedon*, Mainz 1963. Soborowi w Chalcedonie poświęcone jest trójtomowe dzieło: A. Grillmeier, H. Bacht (red.), *Das Konzil von Chalcedon. Geschichte und Gegenwart*, Würzburg 1951–1954. W celu poszerzenia wiadomości na temat autorytetu „czterech pierwszych soborów” należy sięgnąć po pracę Y. Congar, *Der Primat der vier ersten ökumenischen Konzilien*, w: B. Botte i inni (red.), *Das Konzil und die Konzile. Ein Beitrag zur Geschichte des Konzilslebens der Kirche*, Stuttgart 1962, s. 89–130. Materiały źródłowe zawierające treść dekretów z obrad soborów ekumenicznych od soboru nicejskiego po sobór watykański II, w języku łacińskim, a częściowo w greckim, znajdują się w: G. Alberigo (red.), *Conciliarum oecumenicorum decreta*, Bologna 1973. Dokumenty soborowe wydano także w tłumaczeniu angielskim w: N.P. Tanner (red.), *Decrees of the Ecumenical Councils*, t. 1–2, Londyn 1990. W języku polskim dokumenty te mieszczą się w: J.M. Szymusiak, S. Głowa (red.), *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, Poznań 1964, 1988, 2000 oraz w: A. Baron, H. Pietras (red.), *Dokumenty Soborów Powszechnych*, t. 1, ŻMT 24, Kraków 2001. Do tej pory ukazał na rynku wydawniczym pierwszy tom kolekcji dokumentów soborów obejmujący okres od 325 do 787 r. Zachowane *akta soborowe* i dekrety wszystkich synodów nie tylko ekumenicznych, o ile nie istnieją nowe wydania krytyczne, należy szukać w: J.D. Mansi (red.), *Sacrorum conciliarum nova et amplissima collectio*, t. 1–53, Paris-Leipzig 1759–1927. Istnieją także wydawnictwa, które odnoszą się do starożytnych synodów ekumenicznych od Efezu aż do Konstantynopola III. Akta starożytnych synodów mieszczą się w: E. Schwartz (red.), *Acta Conciliarum Oecumenicorum*, t. 1–22, Berlin-Leipzig 1914–1990.

<sup>2</sup> Wiadomości na temat wymienionych soborów (liczba uczestników, miejsce, przewodnictwo, okoliczności zwołania, ogłoszone dokumenty itd.) przedstawiono w dalszej części artykułu za: *Encyklopedia Kościoła*, F.L. Cross (red.), t. 2, Warszawa 2004, s. 794–795; 797–798; 900–801.

<sup>3</sup> M. Piechocka-Kłos, *Prawodawstwo cesarskie i kościelne wobec kultu pogańskiego w IV–VI wieku*, Olsztyn 2010, s. 105.

mentów pozwala zauważyć pewne podobieństwa pomiędzy działaniami obu ośrodków: państwowego i kościelnego. Bez wątplenia jednak działania Kościoła miały inne podłoże, mające na celu aspekty teologiczne bądź moralne.

Biskupi na soborach powszechnych lub prowincjonalnych występowali nie tylko jako następcy apostołów, ale jako ustanowieni przez Boga pasterze i nauczyciele Kościoła. Wobec tego sobór powszechny reprezentował Kościół nauczający. Takie zgromadzenie miało stanowić najwyższy trybunał w orzecznictwie w sprawach Kościoła<sup>4</sup>. Stąd też obecność biskupów na soborze była konieczna, aby zgromadzenie miało moc i charakter powszechny. Jednak nie było możliwe to, aby na sobór stawili się wszyscy uprawnieni do tego biskupi. Nie istniał także żaden przepis, który jasno określałby wymaganą liczbę uczestników na zgromadzeniu, aby jego uchwały miały powagę soboru powszechnego. Bez wątplenia każdy z uprawnionych do uczestnictwa w soborze powinien na niego być wezwany. Ponadto na soborze powinny być reprezentowane różne części Kościoła. Nie powinna mieć miejsca także sytuacja, kiedy to uprawnionej do obradowania osobie wstęp na sobór byłby zakazany. Należy jednak pamiętać, że w starożytności zasad tych ściśle nie przestrzegano. Zdarzało się nawet, że niektórych biskupów celowo nie zapraszano na soborowe obrady. Na sobór efeski i chalcedoński z braku czasu biskupi zachodni nie mogli być zaproszeni na obrady, gdyż termin pomiędzy wezwaniem na zgromadzenie a zwołaniem soboru był za krótki. Nie tylko na tych dwóch zgromadzeniach zabrakło uczestników z Zachodu. Podczas ośmiu pierwszych soborów liczba obecnych rzeczywiście na soborach biskupów zachodnich była niewielka. Zatem sobory starożytne nie stały się ekumenicznymi z powodu proporcjonalnej liczby wszystkich uczestników ze Wschodu i Zachodu. Znamię soboru powszechnego zapewnił im związek ze stolicą Kościoła zachodniego oraz aprobatą postanowień soborowych przez papieża. Potwierdza to fragment zawarty w ustępie listu soboru sardeckiego do papieża Juliusza, który od początku V stulecia jest często cytowany jako kanon nicejski o konieczności uczestnictwa papieża we wszystkich ważniejszych sprawach i postanowieniach soboru<sup>5</sup>. Potwierdzenie tej zasady znajdujemy również w źródłach starożytnych. Historyk Sokrates pisał, że „kościelny przepis zabrania, aby Kościół bez wyroku rzymskiego biskupa wydawał kanony”<sup>6</sup>. O podobnej zasadzie wspomina także Sozomen, który pisał, że „jest święte prawo, aby za nieważne uznać

<sup>4</sup> Por. K. Schatz, *Wprowadzenie*, w: K. Schatz, *Sobory powszechne. Punkty zwrotne w historii Kościoła*, tłum. J. Zakrzewski, Kraków 2001, s. 9.

<sup>5</sup> G. Schneemann, *Der Papst, das Oberhaupt der Gesamtkirche*, Freiburg 1867, s. 50.

<sup>6</sup> Sokrates Scholastyk, *Historia Kościoła*, 2, 17, tłum. S. J. Kazikowski, Warszawa 1986, s. 177–178.

to, co bez decyzji rzymskiego biskupa zostało dokonane”<sup>7</sup>. Obaj historycy w swoich pracach, pisząc o zwierzchnictwie biskupa Rzymu na soborach, przytaczali fragment listu Juliusza I z 341 r. Choć analiza treści tego tekstu pozwala tylko stwierdzić, że zwierzchnictwo Rzymu nad zgromadzeniem miało charakter trwającego kościelnego zwyczaju głównie w kontekście szczególnie ważnych wypadków, np. złożenie z urzędu patriarchy, to mimo wszystko istota rzeczy się nie zmienia.

Wpływ papieża na sobory, także starożytne ujawniał się w trojaki sposób: przy zwołaniu, podczas prowadzenia obrad oraz przy potwierdzaniu uchwał soborowych. W tym kontekście dziwny może wydawać się fakt, że pierwsze osiem soborów ekumenicznych przynajmniej częściowo zostało zwołanych, kierowanych i zatwierdzonych przez cesarzy. Powodem takiego stanu nie była jednak walka pomiędzy papieżem a cesarzem o wpływy na pierwszych soborach. Chrześcijański cesarz nie sprawował absolutnej władzy nad Kościołem, ale chronił go, chociażby dlatego, że w jedności Kościoła upatrywał dobro państwa<sup>8</sup>. Nie ma dowodów na to, że cesarze zwołując sobór działali wbrew woli papieża i na jego szkodę.

Za pierwszy sobór ekumeniczny uważa się sobór nicejski I (325)<sup>9</sup>. Po raz pierwszy sobór powszechny został zwołany przez cesarza Konstantyna 20 maja 325 r., po kilku miesiącach od zdobycia przez niego prowincji na Wschodzie. Sobór został zwołany przez Sylwestra I na prośbę Konstantyna. Na miejsce zgromadzenia wybrano położoną po azjatyckiej stronie kontynentu około 80 kilometrów na wschód od Konstantynopola Niceę. Brakuje rozstrzygających dowodów, ażeby dokładnie określić czas trwania soboru. Nie wiadomo czy zgromadzenie trwało jeden czy dwa miesiące<sup>10</sup>.

Sobór w Nicei nazwano soborem „318” Ojców. Jednak w rzeczywistości liczba jego uczestników wahała się w granicach 200<sup>11</sup>. Trudności przysparza

<sup>7</sup> Sozomen, *Historia Kościoła*, 3, 10, tłum. S. Kazikowski, Warszawa 1980, s. 167–169.

<sup>8</sup> K. Schatz, *Sobory*, s. 18; M. Piechocka-Kłos, *Prawodawstwo*, s. 109.

<sup>9</sup> Bibliografia: W. Brigh, *Notes on the Canons of the First Four General Councils*, Oxford 1892, s. 1–89; P. Batiffol, *Les Sources de l'histoire du concile de Nicée*, EO 24 (1925), s. 385–402; 26 (1927), s. 5, 17; F. Haase, *Die koptischen Quellen zum Konzil von Nicäa*, New York 1967; C. Luibhéid, *The Council of Nicaea*, Galway 1982; M. Aubineau, *Les 318 Serviteurs d'Abraham (Gen. XIV, 14) et le nombre des Pères au Concile de Nicée (325)*, RHE 61 (1966), s. 5–43; por. H. Chadwick, *Les 318 Pères de Nicée*, RHE 61 (1966), s. 808–11; R. Lorenz, *Das Problem der Nachsynode von Nicäa (327)*, ZKG 90 (1979), s. 22–40; C. Luibhéid, *The Alleged Second Session of the Council of Nicaea*, JEH 34 (1983), s. 165–74.

<sup>10</sup> Przyjmuje się, że obrady zakończono po dwóch miesiącach. Wśród współczesnych badaczy (m.in. E. Schwartz) pojawiła się teoria, że sobór w Nicei obradował w dwóch sesjach. Tak więc ich zdaniem końcowa sesja odbyła się w 327 r. Głównym jego osiągnięciem było zdefiniowanie współistotności Syna z Ojcem.

<sup>11</sup> K. Schatz, *Sobory*, s. 26.

podanie dokładnej liczby uczestników soboru w Nicei, gdyż na liście brakuje wielu podpisów. Przyjmuje się, że było ich 318. Taką liczbę podaje Atanazy w jednym z późniejszych pism<sup>12</sup>. Nie wydaje się ona jednak prawdziwa. Uważa się, że jest to bardziej liczba symboliczna nawiązująca do liczby sług Abrahama (Rdz 14,14). Przyjmuje się za bardziej prawdopodobne, że w obradach uczestniczyło od 220 do 250 uczestników. Na owo zgromadzenie przybyli prawie wyłącznie przedstawiciele ze Wschodu. Zachodnią część cesarstwa reprezentował Hozjusz z Kordoby, dwaj prezbiterzy z ramienia biskupa Rzymu, biskup Cecylian z Kartaginy oraz trzech mniej ważni biskupi<sup>13</sup>.

Niestety, po pierwszym soborze ekumenicznym nie zachował się protokół obrad. Większość akt z obrad tego soboru zaginęła. Za autentyczne dokumenty, które się zachowały uważa się nicejskie wyznanie wiary, list synodalny oraz zbiór 20 kanonów<sup>14</sup>. Brakuje nie tylko podstawowych informacji odnośnie do porządku obrad, ale i przewodnictwa. Na temat przebiegu soboru wiemy niewiele. Szczątkowe informacje na ten temat pochodzą z notatek autorstwa jego uczestników. Sobór w Nicei wspomniął Atanazy<sup>15</sup> oraz Euzebiusz<sup>16</sup>, a wiek później historyk Sokrates<sup>17</sup>. Wobec braku tych akt soborowych istnieje wątpliwość, co do ich istnienia. Wytłumaczeniem braku dokumentów może być zwyczaj przyjęty przez pierwsze sobory od zgromadzeń państwowych. Na takich zgromadzeniach państwowych sporządzano protokoły tylko z posiedzeń o charakterze sądowym. Tak więc być może protokoły na soborach były sporządzane tylko w przypadku, kiedy to przybierały one charakter trybunału, aby potępić np. heretyków. Nie spisywano protokołów na soborach, na których zapadały bardzo istotne i ważne dla Kościoła i wiary orzeczenia<sup>18</sup>. Domniemywanie, że zgromadzeniu w Nicei przewodniczył sam Konstantyn wydaje się słuszne, jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że cesarz traktował i rozumiał sobór jako swe *consilium*. Niemniej jednak istnieją dowody, pozwalające przyjąć, że na czele soboru stał biskup Hozjusz z Kordoby. Potwierdzają to listy, na których biskup Hozjusz wymieniający jest na pierwszym miejscu przed wysłannikami biskupa rzymskiego. Prawdopodobnie Hozjusz przewodniczył soborowi jako przedsta-

<sup>12</sup> Athanasius, *Epistula ad Afros*, A. von Stockhausen (red.), Berlin–New York 2002.

<sup>13</sup> *Sobór Nicejski I (325), Wprowadzenie*, w: A. Baron, H. Pietras (red.), *Dokumenty Soborów Powszechnych*, t. 1, ŻMT 24, Kraków 2001, s. 22.

<sup>14</sup> K. Schatz, *Sobory*, s. 26.

<sup>15</sup> Athanasius, *De decretis Nicaenae Synodi*, 37, 2, w: PG 25, 428.

<sup>16</sup> Euzebiusz z Cezarei, *Życie Konstantyna*, 3, 6–7, 17; 4, 47, tłum. T. Wnętrzak, ŻMT 44, Kraków 2007, s. 171–173, 177–178, 234.

<sup>17</sup> Sokrates Scholastyk, *Historia*, 1, 8, s. 76–86.

<sup>18</sup> E. Chrysos, *Konzilsakten und Konzilsprotokolle vom 4. bis 7. Jahrhundert*, AHC 15 (1983), s. 30–40; K. Schatz, *Sobory*, s. 28.

wiciel Konstantyna. Niektórzy sądzą, że soborowi mógł przewodniczyć także Eustacjusz, biskup Antiochii<sup>19</sup>.

Sobór powszechny w Nicei ze względu na swoją strukturę, sposób postępowania oraz świadomość własnego autorytetu był *novum* i nie mógł powołać się na żadne precedensy. Sam Konstantyn pojmował ów sobór jako cesarskie *consilium*<sup>20</sup>. Na zorganizowanym przez cesarza zgromadzeniu reprezentujący Kościół biskupi pełnili funkcję niejako ekspertów. Jednak ostateczną decyzję podejmował oczywiście cesarz. Potwierdza to m.in. wybór miejsca, gdzie odbyło się zgromadzenie. Do tej pory synody odbywały się w wielkich miastach, będących centralnymi ośrodkami życia Kościoła, takimi jak: Efez, Antiochia, Aleksandria, Kartagina, Arles i Rzym. Nicea nie spełniała tych kryteriów, gdyż nie była ani wielkim miastem, ani z kościelnego punktu widzenia nie była żadnym centrum życia Kościoła<sup>21</sup>. W Nicei znajdował się jednak letni pałac cesarski, w którego auli prawdopodobnie odbył się ów sobór. Pomimo to dla przedstawicieli Kościoła był to nadal sobór biskupi. Przypuszcza się, że w podwójnej strukturze tego soboru może tkwić początek przyszłych konfliktów<sup>22</sup>.

Sobór miał zająć się trudną sprawą arian. Historycy uważają, że na krótko przed soborem w Nicei odbył się synod w Antiochii, który pod przewodnictwem Hozjusza z Kordoby potępił arianizm i jego sympatyków oraz zwolenników. Potępienia nie uniknął także Euzebiusz z Cezarei. Bez wątplenia jednak cesarza nie interesowało wydawanie „wyroków” teologicznych. Konstantyn dążył do utrzymania jedności w cesarstwie. Sobór natychmiast odrzucił ariańskie wyznanie wiary przedstawione przez Euzebiusza z Nikomedii. Głównym rzecznikiem ortodoksji w walce z arianizmem był Atanazy. Na soborze podjęto również decyzje w kwestii schizmy melicjańskiej w Egipcie oraz w sporze o datę Wielkanocy<sup>23</sup>.

Podział polityczny państwa po śmierci Konstantyna sprzyjał również wzajemnej izolacji w sprawach religijnych pomiędzy Wschodem a Zachodem. Taka sytuacja rodziła także wzajemną izolację obu części Imperium. Cesarze Konstancjusz i Konstans za namową Juliana, biskupa Rzymu, zdecydowali się zwołać powszechny sobór, na którym reprezentowany byłby Wschód i Za-

<sup>19</sup> *Sobór Nicejski I (325), Wprowadzenie*, s. 22.

<sup>20</sup> K. Schatz, *Sobory*, s. 26.

<sup>21</sup> *Ibidem*.

<sup>22</sup> K.M. Girardet, *Kaisergericht und Bischofsgericht*, Bonn 1975; W. Gessel, *Nicea 325. Die Doppelstruktur eines Reichskonzils*, w: *Synodale Strukturen der Kirche*, Donauwörth 1977, s. 61–77; K. Schatz, *Sobory*, s. 26.

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 28–32.

chód. Uczestnicy tego zgromadzenia zebrali się na granicy obu imperiów w miejscowości Sardyki (Sofia) w 342 lub 343 r. Na obrady przybyło około 90 biskupów z Zachodu na czele z biskupem Hozjuszem z Kordoby oraz niemalże tyleż samo delegatów ze Wschodu. Niestety, sobór nie powiódł się, gdyż rozpadł się na początku obrad. Głównym powodem przerwania wspólnego zebrania były żądania biskupów ze Wschodu, którzy oczekiwali wykluczenia z obrad Atanazego oraz innych odwołanych z urzędu biskupów. Ostatecznie reprezentanci Wschodu opuścili Sardyki pod pretekstem powrotu do domu, aby razem ze swoimi wspólnotami świętować zwycięstwo swojego cesarza nad Persami<sup>24</sup>. Gdyby biskupi Wschodu zostali na obradach, ów sobór przeszedłby do historii jako zgromadzenie, gdzie Wschód i Zachód reprezentowany był przez równą liczbę uczestników. Po wyjeździe delegatów ze Wschodu zgromadzenie pozostało czysto zachodnie i jako takie ogłosiło wiele orzeczeń. Postanowieniem soboru m.in. wyznaczono Rzym jako instancję rewizyjną przy procedurze odwoływania z urzędu biskupów przez synody.

Kolejną próbę odbudowania jedności dogmatycznej w Kościele podjął w 359 r. cesarz Konstancjusz. Zwołano podwójny synod ekumeniczny w Seleucji i Rimini. Około 150 biskupów ze wschodniej połowy cesarstwa obradowało w Seleucji. Ponad 400 biskupów z zachodniej części cesarstwa przybyło na obrady w Rimini. Był to najliczniejszy synod, który kiedykolwiek obradował w starożytności.

Objęcie tronu przez Teodozjusza przyniosło jedność wierze. Cesarz w 380 r. ogłosił, że na terenie całego Imperium ma obowiązywać wiara, którą Rzymianom przekazał Piotr Apostoł<sup>25</sup>. Ta deklaracja Teodozjusza potwierdziła, że z chwilą objęcia przez niego tronu, państwo w obydwu częściach Imperium popierało nicejskie wyznanie wiary. Liczne sobory, które w latach od 379 do 382 zwołano do Akwilei, Antiochii, Konstantynopola i Rzymu jednocześnie popierały ustalenia z Nicei, co pozwoliło m.in. odbudować *communio* w Kościele<sup>26</sup>.

Drugi sobór ekumeniczny zwołał Teodozjusz I do Konstantynopola (381)<sup>27</sup>. Dokładniej, zwołał go Damazy I z woli cesarza. Teodozjusz chciał przywrócić jedność w Kościele wschodnim po długotrwałym sporze ariańskim. Sobór konstantynopolitański I zajmował się głównie problematyką kryzysu trynitarnego i recepcją soboru nicejskiego. Soborowi przewodniczył Meletios,

<sup>24</sup> Ibidem, s. 33-34.

<sup>25</sup> C. J. 1, 1. Zob. także M. Jaczynowska, *Dzieje Imperium Romanum*, Warszawa 1995, s. 464.

<sup>26</sup> K. Schatz, *Sobory*, s. 39.

<sup>27</sup> Bibliografia: W. Brigh, *Notes on the Canons*, s. 90–128; N.Q. King, *The 150 Holy Fathers of the Council of Constantinople 381 A. D.*, *Studia Patristica* 1 (1957), s. 635–41.



biskup Antiochii, który zmarł w czasie jego trwania. Uczestniczyło w nim 150 biskupów ortodoksyjnych i 36 biskupów pneumatomachów, którzy później wycofali się z obrad. Na soborze zabrakło nie tylko biskupów z Zachodu, ale także legatów papieskich. Jednakże osiągnięcia tego zgromadzenia były na tyle duże, że z czasem został uznany za drogi sobór powszechny zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie.

Zgromadzenie to oprócz wcześniej wspomnianego problemu zostało również zdominowane rywalizacją, jaka zrodziła się pomiędzy frontem rzymsko-aleksandryjskim a frontem wschodnio-konstantynopolitańskim o trwającą od 361 r. schizmę antiocheńską<sup>28</sup>. Synod został zwołany przez Teodozjusza, który chciał podczas tego zgromadzenia zakończyć spory wewnątrz Kościoła i umocnić jedność wiary.

Chciano, aby podobnie jak w Seleucji i Rimini synod odbył się równoległe na Wschodzie i Zachodzie Imperium. Jednakże, przynajmniej na początku soboru, na zgromadzeniu zabrakło przedstawicieli Zachodu i Egiptu. Na sobór przybyło 150 ojców z obszaru antiocheńskiego i terenu Azji Mniejszej. Mniej więcej w takim składzie podpisano większość ważnych decyzji. Sobór tym razem nie obradował w pałacu cesarskim, lecz w bazylikach. Przy uroczystym otwarciu był obecny cesarz. Teodozjusz w przeciwieństwie do swojego poprzednika nie ingerował w sprawy soborowe tak mocno, jak Konstantyn w Nicei. Bez wątplenia taki skład uczestników soboru już sugerował niechęć wobec dominacji rzymsko-aleksandryjskiej<sup>29</sup>. Na zgromadzeniu postanowiono, że biskupi nie powinni ingerować w sprawy, które nie dotyczyły ich diecezji oraz ustalono pięć prowincji kościelnych zgodnych z granicami diecezji cesarskich. Były to: Egipt, Tracja (dzisiejsza wschodnia Bułgaria), Azja (Antolia Zachodnia) i Pont (północna i wschodnia Antolia)<sup>30</sup>. Podział ten nie przyniósł owym „nowym prowincjom” żadnych określonych i poważnych kompetencji. Diecezje nie stały się także ważnymi centralnymi ośrodkami życia Kościoła. Na zgromadzeniu podjęto decyzję o pierwszeństwie biskupa Rzymu nad biskupem Konstantynopola. To dało początek randze Rzymowi w życiu Ko-

---

<sup>28</sup> Schizma antiocheńska była tłem dla soboru w Konstantynopolu (381) w Antiochii. Od ponad dwudziestu lat miał miejsce konflikt pomiędzy Paulinem popieranym przez Zachód i Aleksandriem a Melecjuszem uznawanym przez pozostały Wschód. Obaj biskupi byli Nicejczykami, pomimo to doszło do schizmy. Powodem konfliktu nie były jednak, jak mogło by się wydawać, różnice teologiczne czy dogmatyczne. Znaczącą rolę w rozłamie odegrała zwykła nieufność. Paulina podejrzewano o sabelianizm, zaś Melecjusz nie mógł oczyścić się z podejrzeń o sprzyjanie arianom. Podczas zgromadzenia niestety nie udało się rozwiązać tego problemu. Schizma antiocheńska trwała aż do 415 r. K. Schatz, *Sobory*, s. 40–41.

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 40.

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 41.

ścioła. Pierwszeństwo stolicy Imperium załamało dawny porządek opierający się na trzech „głowach Kościoła”<sup>31</sup> i dało początek konfliktowi Konstantynopola z Aleksandrią, a także z Rzymem. Konflikt ten w ostrej postaci uwidocznił się na zgromadzeniu w Chalcedonie. Sobór mianował biskupem Konstantynopola Nektariusza oraz Flawiusza biskupem Antiochii. Jednak sobór konstantynopolitański I przeszedł do historii dzięki swojemu wyznaniu wiary. Zgromadzenie przyjęło za podstawę credo nicejskie. Na zgromadzeniu zatwierdzono przyjętą w Nicei doktrynę chrystologiczną, potwierdzono człowieczeństwo Chrystusa, a także potępiono apolinaryzm<sup>32</sup>. To nicejsko-konstantynopolitańskie wyznanie wiary jest powszechnym dobrem wszystkich wyznań chrześcijańskich. W porównaniu do nicejskiego wyznania wiary różni się tym, że zawiera rozszerzone wyznanie wiary w Ducha Świętego i Jego zbawcze działanie. Tak więc na synodzie ustalono symbol nicejsko-konstantynopolitański i potwierdzono bóstwo Ducha Świętego. Credo to jako dzieło soboru z roku 381 przyjęto w Chalcedonie, choć fakt ten nie jest wspomniany w żadnym z ówczesnych źródeł, które by potwierdzało jego pochodzenie. Dziś – na ogół – uważa się, że jest ono autentyczne<sup>33</sup>.

Postanowienia soboru konstantynopolitańskiego I (381) w czasach przedchalcedońskich nawet we wschodniej części Imperium były znane tylko niektórym. Powodem sporadycznego sięgania po zarządzenia z tego soboru był m.in. sprzeciw zwolenników monopolistycznej pozycji soboru nicejskiego. Dopiero na zgromadzeniu w Chalcedonie urzędnicy cesarscy narzucili ojcom soborowym formalne uznanie soboru konstantynopolitańskiego, co w efekcie nadało mu ekumenicznego charakteru<sup>34</sup>. Wschód stosunkowo szybko uznał formalnie sobór z 381 r. za ekumeniczny<sup>35</sup>. Jednak Zachód za taki zaakceptował go dopiero na początku VI w., kiedy to w 519 r. Kościół zachodni zawarł pokój z Konstantynopolem. To posunięcie należy odczytywać jako ustępstwo i przyjazny gest Zachodu wobec tamtejszego Kościoła<sup>36</sup>.

<sup>31</sup> K. Schatz, *Sobory*, s. 41.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 42–43.

<sup>33</sup> Por. A.M. Ritter, *Das Konzil*, s. 182–91. Zob. także: R. Staats, *Die römische Tradition im Symbol vom 381 (C) und seine Entstehung auf der Synode von Antiochien (379)*, *VigCh* 44 (1990), s. 209–21; L. Abramowski, *Was hat das Nicaeno-Constantinopolitanum (C) mit dem Konzil von Konstantinopel 381 zu tun?*, *ThPh* 67 (1992), s. 481–513; A.M. Ritter, *Noch einmal: Was hat das Nicaeno-Constantinopolitanum (C) mit dem Konzil von Konstantinopel 381 zu tun?*, *ThPh* 68 (1993), s. 553–60; V. Drecoll, *Wie nizänisch ist das Nicaeno-Constantinopolitanum?*, *ZGK* 107 (1996), s. 1–18; K. Schatz, *Sobory*, s. 42–43.

<sup>34</sup> ACO 2, 1, 1, s. 195 i niżej; 1, 2, s. 79 i niżej, 93 i niżej.

<sup>35</sup> ACO 2, 1, 3, s. 96.

<sup>36</sup> PL 59, 170.

Inicjatywę zwołania soboru podjął również Teodozjusz II. Celestyn I zwołał w 431 r. do Efezu trzeci sobór powszechny z woli tego władcy<sup>37</sup>. Cesarz miał nadzieję, że zgromadzenie rozwiąże spory, które były wynikiem poglądów Nestoriusza. Biskup został ostatecznie potępiony i złożony z urzędu.

Na miejsce obrad wybrano Efez. Na pierwsze zgromadzenie, które odbyło się w 431 r. nie zaproszono jednak wszystkich biskupów. Na sobór przybyli w ogromnej większości metropolici ze Wschodu. Z zachodniej części Imperium zaproszono oprócz przedstawicieli Rzymu także przedstawicieli Kartaginy. W Efezie obrady rozpoczęło około 160 biskupów reprezentujących przede wszystkim obszar egipski, azjatycki oraz palestyński. Do miasta przybyli także mnisi egipscy. Prowadząc demonstracje na ulicach miasta, wzniesli niepokoje wśród ludności. Pierwszy sobór w Efezie przeszedł do historii jako zgromadzenie, na którym doszło do podziałów. Ogólnie rzecz ujmując, podczas soboru doszło do konfliktu pomiędzy Cyrylem w pełni popieranym przez Rzym a Nestoriuszem mającym ochronę cesarza<sup>38</sup>. Ostatecznie z woli cesarza urzędnik cesarski odwołał z urzędu zarówno Nestoriusza, jak i Cyryla i rozwiązał sobór. Pierwszy sobór w Efezie nie wydał żadnego postanowienia, lecz jego bezpośrednim skutkiem był rozpad *communio* pomiędzy dwoma ogromnymi patriarchatami – Antiochią i Aleksandrią<sup>39</sup>.

Drugi sobór efeski zwołał w 449 r. również Teodozjusz II. Jego przewodnictwo powierzył Dioskurowi, który był następcą Cyryla w Aleksandrii. Na obrady przybyło około 150 biskupów reprezentujących głównie Egipt, Palestynę i Azję. Na zgromadzeniu obecni byli również przedstawiciele Rzymu. Soborowi towarzyszyła podobnie jak przed osiemnastu laty atmosfera zastraszenia. Tym razem również do Efezu przybyli egipscy i syryjscy mnisi, aby wzmagać napięcie i wzniesić niepokoje wśród ludu. Dioskur, chcąc osiągnąć zamierzone cele, użył przemocy i terroru. Polecił otworzyć drzwi kościoła i nie protestował, kiedy do środka wtargnęli mnisi, żołnierze i wrzeszczący tłum, aby przemocą powalić sprzeciwiającą się mniejszość. To zgromadzenie zapewniło sobie nieśmiertelność w historii dzięki nazwie, jaką otrzymał od papieża Leona, który nazwał go „synodem zbójcekim”, ponieważ dowiedział się, że był on *latrocinium* zamiast *iudicium*<sup>40</sup>. W konsekwencji Rzym ostro potępił efeskie orzeczenia.

<sup>36</sup> Bibliografia: A. d'Alès, *Le Dogme d'Éphèse*, Paris 1931; P.T. Camelot, *Éphèse*, s. 13–75 i 191–209, 257; L.I. Scipioni, *Nestorio e il concilio di Efeso*, *Studia Patristica Mediolanensia* 1, Milano 1974, s. 201–98; Cz. Mazur, *Problematyka Soboru Efeskiego w publikacjach polskich*, w: *Maryja w tajemnicy Chrystusa*, Niepokalanów 1997, s. 198–203; M. Starowieyski, *Sobór Efeski i sprawa Nestoriusza – problem źródeł*, *Meander* 50 (1995), s. 23–35; M. Starowieyski, *Sobory Kościoła niepodzielonego. Część I. Dzieje*, Tarnów 1994, s. 46–62.

<sup>37</sup> ACO 1, 3; 61–65.

<sup>38</sup> K. Schatz, *Sobory*, s. 51.

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 54.

Na soborze uchwalono także osiem kanonów. Pierwsze siedem dotyczyło aktualnych spraw doktrynalnych. Zaś ósmy dotyczył sporu o jurysdykcję nad Cyprzem. Tak więc sobór odrzucił nestorianizm. Oficjalnie zaś ustalił Boże macierzyństwo Maryi.

Idea zwołania kolejnego soboru ekumenicznego pojawiła się z chwilą objęcia tronu przez cesarza Marcjana. Czwarty wielki sobór zwołał Leon Wielki z woli cesarza. Życzeniem papieża Leona było, ażeby tym razem sobór obradował na terenie Italii, a nie na Wschodzie. Przeszkodą w realizacji tego zamierzenia była m.in. panująca sytuacja polityczna. Napaść Hunów na Galię oraz panowanie Wandalów w Afryce Północnej pokrzyżowały te plany<sup>41</sup>. W tej sytuacji zwołanie soboru na Zachodzie było niemożliwe.

Zatem Marcjan zwołał sobór do Chalcedonu (451) w Azji Mniejszej w pobliżu Bizancjum<sup>42</sup>. W pierwszej sesji zgromadzenia (8 października 451) uczestniczyło blisko 600 wschodnich biskupów i dwóch legatów papieskich. Chociaż sobór obfitował w dramatyczne momenty, do historii przeszedł jako najliczniejszy synod ekumeniczny starożytnego Kościoła. Celem soboru miało być m.in. rozprawienie się z herezją eutychem. Sobór potępił i zdjął z urzędu Dioskura i Eutychesa, zaś Flawiusza zrehabilitował. Na zgromadzeniu przyjęto formułę wiary, która przeszła do historii jako chalcedońskie wyznanie wiary oraz kilka innych ważnych dokumentów. Ponadto oprócz definicji chrystologicznej sobór w Chalcedonie wydał 28 kanonów prawnych. Większość z nich podejmowała kwestie wzajemnych więzi duchownych. Kościół zachodni zaakceptował niemal wszystkie decyzje dogmatyczne podjęte na tym soborze. Wyjątek stanowił kanon 28, który został odrzucony, gdyż godził w interesy Rzymu<sup>43</sup>. Zachód sprzeciwił się przyznaniu Konstantynopolowi i jego patriarsze wyłącznego prawa wyświęcania metropolitów Pontu, Azji oraz Tracji. Powodem sprzeciwu Rzymu była rzekoma chęć ochrony interesów dawniejszych wschodnich patriarchatów. Tak więc na tym soborze potwierdzono dwie natury w jednej osobie Jezusa Chrystusa. Choć z punktu widzenia kościelno-politycznego zgromadzenie w Chalcedonie dało przewagę Konstantynopola nad Aleksandrią, to jednak, przywołując trzeci kanon soboru konstantynopolińskiego, zgromadzenie przyznało pierwszeństwo biskupa Rzymu nad biskupem Konstantynopola. Ojcowie soborowi, wydając takie orzeczenie kierowali się zasadą obowiązującą w cesarstwie, zgodnie z którą Rzym jako pierwsze miasto Imperium zajmowało również pierwsze miejsce w Kościele, zaś Konstantyno-

<sup>41</sup> Ibidem, s. 55.

<sup>42</sup> Bibliografia: R.V. Sellers, *The Council of Chalcedon*, London 1953; P.T. Camelot, *Éphèse*, s. 79–182 i 209–35; S.O. Horn, *Petrou*, s. 143–250.

<sup>43</sup> *Sobór Chalcedoński (451), Wprowadzenie*, s. 193; K. Schatz, *Sobory*, s. 60.

pol, będąc nowym Rzymem, zajmował drugie miejsce w cesarstwie, a tym samym jako drugi powinien być traktowany w Kościele<sup>44</sup>. Paradoksalnie jednak konsekwentne przestrzeganie tej zasady mogło stać się zagrożeniem dla prymatu stolicy starożytnego świata, gdyż Konstantynopol, biorąc pod uwagę tylko pierwszeństwo polityczne miasta, stał się faktycznie pierwszym miastem w Cesarstwie, a pierwszeństwo w Kościele mogło być już tylko kwestią czasu. Ostatecznie sobór w Chalcedonie ustanowił *Pentarchię* pięciu patriarchatów: Rzym, Konstantynopol, Aleksandria, Antiochia i Jerozolima<sup>45</sup>. Ponadto dzięki recepcji tego soboru osiągnięto nowy stopień rozwoju idei soborowej. Uznano, że cztery dotąd obowiązujące ekumeniczne sobory należy uznać za równorzędne i wzajemnie ze sobą zgodne<sup>46</sup>. Sobory uznane za ekumeniczne jasno oddzielono od synodów mniejszej rangi. Stały się mocnym punktem odniesienia dla teologii, gdyż ustalono na nich podstawy prawdziwej wiary. Inicjatywa próby formalnego spisania obowiązującej pisemnej tradycji, do której zaliczono księgi Starego i Nowego Testamentu, soborów ekumenicznych oraz uznanych ojców pojawiła się w rzymskim Kościele na początku VI w. Wszystko to zostało spisane na jednej liście. Ponadto papież Hormizdas umieścił na liście pomiędzy Niceą a Efezem nieuznawany do tej pory sobór, który obradował w Konstantynopolu. Taka decyzja przyniosła taki skutek, że inne odbyte dotąd zgromadzenia mogły pozostać w cieniu i pełnić drugorzędną rolę<sup>47</sup>. Tym samym umniejszono także rangę synodów partykularnych, które wyłączono z listy. Wiek VI przyniósł także porównanie „czterech świętych synodów” z czterema Ewangeliami<sup>48</sup>. Takiego sformułowania użył w 516 r. opat Teodor w Jerozolimie, który pozostał wierny soborowi chalcedońskiemu<sup>49</sup>. Porównania tego użył także cesarz Justynian w 545 r. w noweli 132<sup>50</sup>. Tak więc porównanie to miało wpływ na sobory, które odbywały się w przyszłości. Miarą czterech pierwszych soborów oceniano późniejsze zgromadzenia. Uznawano je za ważne i wiążące, gdyż były zgodne z pierwszymi czterema, a co za tym idzie, nie były z nimi sprzeczne. Ponadto ponumerowanie soborów miało znaczenie dla kolejnych zgromadzeń, gdyż wiązało je z wcześniejszymi soborami<sup>51</sup>. To m.in. ukształtowało świadomość, że cztery dotąd uznane sobory ekumeniczne stanowiły największy i nieomylny autorytet prawdziwej wiary. De-

<sup>44</sup> K. Schatz, *Sobory*, s. 60.

<sup>45</sup> Ibidem, s. 61.

<sup>46</sup> ACO 2, 5, 97, 6–13.

<sup>47</sup> PL 59, 170.

<sup>48</sup> K. Schatz, *Sobory*, s. 65.

<sup>49</sup> S.E. Schwartz, *Kyrillos von Scythopolis*, Leipzig 1939, s. 152.

<sup>50</sup> *Novellae*, w: R. Schöll, G. Kröll (red.), *Corpus Iuris Civilis*, t. 3, Berlin 1905.

<sup>51</sup> V. Peri, *C'è un concilio ecumenico ottavo?*, AHC 8 (1976), s. 53–79.

czyną soboru anulowano decyzje „synodu zbójckiego”, który obradował w 449 r. w Efezie. Niestety, nie umiano jeszcze jednoznacznie określić, kiedy zgromadzenie należy uznać za „ekumeniczne” oraz jak odróżnić „prawdziwe” od „fałszywych”, gdyż w świadomości zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie został umocniony autorytet odbytych do tej pory czterech soborów<sup>52</sup>. Jednakże nie istniało żadne pewne kryterium, które by pozwoliło w przyszłości jednoznacznie stwierdzić, czy sobór należy uznać za „prawdziwy, czy też nie”<sup>53</sup>.

Rozpad chrześcijańskiego świata na dwa stające się coraz bardziej sobie obce kręgi kulturowe powoli stawał się faktem. Już wcześniej Zachód po „wędrówce ludów” w V–VI w. nie należał do Cesarstwa Rzymskiego oraz do Kościoła cesarskiego, gdyż na ruinach dawnego rzymskiego Imperium zaczęły tworzyć się samodzielne królestwa germańskie, a co za tym idzie rodził się nowy typ zgromadzenia<sup>54</sup>. Justynian (527–565) chciał przywrócić jedność cesarstwa, która miała zostać osiągnięta także pod względem religijnym. Cesarz próbował ustabilizować Imperium nie tylko na Wschodzie, ale dążył także do odwrócenia skutków „wędrówki ludów” z V w. na Zachodzie. Cesarz ponownie zdobył Afrykę Północną, unicestwił królestwo Wandalów, ponownie zdobył Italię i południe Hiszpanii<sup>55</sup>. Zgodnie z ideą cesarza papież, będąc głową Kościoła i największym biskupem cesarstwa, powinien być podporządkowany cesarzowi. W takich okolicznościach piąty sobór powszechny zwołał Wigiliusz na polecenie Justyniana w 553 r. do Konstantynopola<sup>56</sup>. Bez wątplenia sobór ten nie był praktycznie wybrany przez cesarza, gdyż opozycja nie istniała. Na obrady przybyło 166 ojców. Temu soborowi nie przypisuje się tej samej wartości, co pierwszym czterem soborom. Rozstrzygano na nim głównie problemy personalne<sup>57</sup>. Na zgromadzeniu miano rozstrzygnąć m.in. długotrwały spór wokół trzech rozdziałów, spór toczył się wokół Teodora z Mopsuestii, Teodo-

<sup>52</sup> K. Schatz, *Sobory*, s. 66.

<sup>53</sup> Ibidem.

<sup>54</sup> Był to synod królewski. Miał on większy autorytet i rangę niż synod prowincjonalny, jednak mniejszy niż „ekumeniczny”. Synodom królewskim przewodniczył król. Samodzielni władcy germańscy przyjęli katolicyzm. Na terenie królestw germańskich zaczęły się tworzyć samodzielne „Kościoły krajowe”. Choć uznawały one Rzym za centrum *communio* i prawdziwej wiary, jednak żyły własnym życiem. K. Schatz, *Sobory*, s. 67–68.

<sup>55</sup> Ibidem, s. 71.

<sup>56</sup> Bibliografia: F. Diekamp, *Die origenistischen Streitigkeiten im sechsten Jahrhundert und das fünfte allgemeine Konzil*, Münster 1899, s. 77–98; R. Haacke, *Die Kaiserliche Politik in den Auseinandersetzungen um Chalkedon (451–553)*, w: A. Grillmeier, H. Bacht (red.), *Das Konzil von Chalkedon. Geschichte und Gegenwart*, Würzburg 1953, s. 95–77, 141–77; F.X. Murphy, P. Sherwood, *Constantinople II*, s. 13–130.

<sup>57</sup> Stanowisko papieża Pelagiusza I w: PL 69, 402 i niżej, 408–410; Pelagiusza II w: ACO 4, 2, 105–132; Grzegorza Wielkiego w: *Epistula* 3, 10; 4, 3–4, 37, 39; 9, 51, PL 77, 613, 671, 712, 714, 985.

reta z Cyru oraz Ibasą z Edessy<sup>58</sup>. Przed soborem zastanawiano się czy mają zostać potępieni, gdyż są przesyceni nestorianizmem, czy zgodnie z linią piątego soboru ekumenicznego należy zaakrobować ich poglądy. Justynian był przeciwny tolerancji wobec Teodoretą i Ibasą. Przeciw trzem rozdziałom wydał dwa dekrety<sup>59</sup>. Oba dekrety spotkały się ze sprzeciwem na Zachodzie. Tak więc Justynian postanowił zwołać sobór, aby rozstrzygnąć całą sprawę. Zgromadzenie rozpoczęło obrady 5 maja 553 r. pod przewodnictwem Eutychiusza, patriarchy Konstantynopola. Ostatecznie zebrani biskupi potępił trzy rozdziały, a ich autorów obłożono anatęmą. Większość z nich stanowili biskupi ze Wschodu. Na soborze przyjęto 14 anatęm. Teodora z Mopsuestii dotyczyło aż 12 z nich, 13 związana była z Teodoretą z Cyru, a 14 z Ibasą. Choć sobór został zaakceptowany przez papieża, nie został od razu uznany za ekumeniczny na Zachodzie. Sobór ten wyróżnia spośród innych to, że nie uchwalono na nim żadnych kanonów. Zgromadzenie to nie zdefiniowało żadnego znaczącego fundamentu wiary.

W krótkim podsumowaniu należy stwierdzić, że owe zgromadzenia duchownych, same przez się, nie miały siły prawodawczej ani mocy sądowej poza granicami diecezji uczestniczących w soborach biskupów. Miały jednak znaczący wyraz świadomości kościelnej oraz wielki wpływ i daleko sięgającą skuteczność. Dzięki ich wewnętrznej wartości i wysokim przymiotom osobistym tych, którzy je powoływali, zgromadzenia te cieszyły się szerokim uznaniem.

## THE UNIVERSAL COUNCIL IN THE TIME OF THE LATE ROMAN EMPIRE (IV–VI C. P. C.)

(SUMMARY)

The purpose of the paper is the presentation of the mutual political-religious relations between civil and religious authority in the time of the late Roman Empire. The main problem are the universal councils in this context. The paper concentrates on the presentation of course, role, meaning and circumstances of the collecting of this councils. The article doesn't talk over the peculiar canons of the church law. The deeper analysis concerns to this council which took place from IV. to VI. Century: Nice (325), Constantinople I (381), Ephesus (431), Chalcedon (451) and Constantinople II (553). In IV–VI centuries, when the emperors gave the acts protecting the state before the different dangers, the church did the same. The analysis of the documents presents some similarities between state and church. We can assert, that this assemblies doesn't have the legislative and judicial power beyond the border of the dioceses of the participating bishops. They were the expression of the church consciousness. Thanks to the intrinsic value and the high level of the features of their participants, the councils have the great recognition. The consequence of this recognition was the lesser or more universal power of the law.

<sup>57</sup> *Sobór Konstantynopolitański II (553), Wprowadzenie*, s. 261.

<sup>58</sup> K. Schatz, *Sobory*, s. 71–76.

## DIE UNIVERSALEN KONZILIEN IN DER ZEIT DES SPÄTEN RÖMISCHEN KAISERREICHES (IV–VI JHD)

### ZUSAMMENFASSUNG

Das Ziel dieses Aufsatzes ist die Vorstellung der gegenseitigen Relationen zwischen Staats- und Kirchenmacht in der Zeit des späten römischen Kaiserreiches. Das Hauptproblem ist vor allem die Sache der universalen Konzilien in diesem Kontext. Der Aufsatz betrifft Verlauf, Rolle, Bedeutung und Umstände dieser Versammlungen. Dieser Artikel bespricht nicht genau die angenommenen Grundsätze. Der Verfasser analysiert nur diese Konzilien, die vom IV. bis VI. Jahrhundert stattfanden: Nicäa (325), Konstantinopel I (381), Ephesos (431), Chalcedon (451) und Konstantinopel II (553). In IV–VI Jahrhundert, wenn die Kaiser die vor der Staatsgefahren schützenden Gesetze unterschrieben, die Kirche machte dasselbe. Die Tätigkeit des Staates und der Kirche war sehr ähnlich, wie die Dokumente zeigen. Diese Versammlungen hatten weder gesetzgebende noch Justizmacht hinter den Grenzen der Bistümer der teilnehmenden Bischöfe. Sie waren der Ausdruck der Kirchenbewusstheit. Dank ihres inneren Wertes und der Eigenschaften der Teilnehmer, die Versammlungen haben eine grosse Anerkennung. Die Folge war die kleinere oder grössere Verpflichtungsmacht des Rechtes.